

Sebastian Riedel, Kolęda Królewska

trzej magowie trzej królowie
wciąż wędrują poprzez czas
dziwne sny tłą im się w głowie
takie sny zna każdy z nas

bo choć wierzą, że to dziecię co tam w żłobku leży gdzieś
to jedyny Bóg na świecie, ciężko im te wiarę nieść
bo choć dążą dary wszelkie godnie złożyć mu u stóp
wciąż z upartym walczą lękiem, by ich tam nie witał grób

bo nie wiedza trzej królowie, tego co wie każdy z nas
ze bóg to jest taki człowiek, co pokona nawet czas

trzej magowie trzej królowie
wciąż wędrują poprzez czas
dziwne sny tłą im się w głowie
takie sny zna każdy z nas

bo choć wierzą, że to dziecię co tam w żłobku leży gdzieś
to jedyny Bóg na świecie, ciężko im te wiarę nieść
bo choć dążą dary wszelkie godnie złożyć mu u stóp
wciąż z upartym walczą lękiem, by ich tam nie witał grób

bo nie wiedza trzej królowie, tego co wie każdy z nas
ze bóg to jest taki człowiek, co pokona nawet czas